Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 8.01.2014 www.osw.waw.pl

Obywatele Bułgarii i Rumuni z pełnią praw na rynku pracy UE

Tomasz Dąborowski

31 grudnia 2013 roku upłynął termin obowiązywania ograniczeń w dostępie do rynków pracy dla obywateli Bułgarii i Rumunii w dziewięciu państwach Unii Europejskiej – Austrii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Luksemburgu, Malcie, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii. Po upływie okresu przejściowego już nie muszą się oni ubiegać o specjalne pozwolenia i uzyskali swobodny dostęp do rynku pracy w całej Unii Europejskiej. Najwcześniej – w 2007 roku – ograniczenia w dostępie do rynku pracy dla Bułgarii i Rumunii zniosły państwa, które przystąpiły do UE w 2004 roku (poza Maltą i Węgrami) oraz Szwecja i Finlandia. W kolejnych etapach były to Dania, Grecja, Portugalia i Węgry w 2009 oraz Irlandia i Włochy w 2012 roku.

Komentarz

- Brakuje wiarygodnych szacunków dotyczących spodziewanego wzrostu liczby migrantów z Bułgarii i Rumunii po uzyskaniu przez nich pełnoprawnej pozycji na rynku pracy UE. Nie ma spójnych danych dotyczących pracowników sezonowych, którzy są istotnym elementem migracji zarobkowej z tych państw. Niemniej nie należy oczekiwać dużej fali migracyjnej. Przemawia za tym fakt, że główne fale wyjazdów do pracy nastąpiły po zniesieniu wiz do UE w 2001 roku i po wstąpieniu obu państw do UE w 2007 roku. Głównym kierunkiem migracji dla obywateli obu państw były Włochy i Hiszpania (bliskie językowo Rumunom), które zarazem jako jedne z ostatnich zniosły wszystkie restrykcje w dostępie do swoich rynków pracy. Mimo to pewien potencjał do dalszej migracji wciąż istnieje ze względu na znaczne różnice w standardzie życia. Ponadto Rumunii i Bułgarzy należą do najczęściej migrujących za pracą społeczeństw w UE. Według szacunków Komisji Europejskiej łącznie ok. 3 mln Rumunów i Bułgarów wyemigrowało do innych państw UE, przy czym zdecydowaną większość – około 2,5 mln – stanowią obywatele Rumunii.
- Zniesienie okresu przejściowego dla Bułgarów i Rumunów wpisało się w szerszą debatę o migracjach, która jest istotnym elementem kampanii wyborczych do Parlamentu Europejskiego (maj 2014). Obawy dotyczące migracji, podsycane dotąd przez partie populistyczne, w części państw stały się już tematem podejmowanym przez główne siły polityczne. Dotyczy to w szczególności Wielkiej Brytanii oraz Niemiec, gdzie zarówno media, jak i szereg polityków wyrażają zaniepokojenie spodziewaną falą Bułgarów i Rumunów, bezpodstawnie przypisując migrantom destabilizujący wpływ na rodzime rynki pracy i systemy pomocy socjalnej. Tymczasem z badań wynika, że skala obciążeń systemu socjalnego jest niewspółmiernie mała względem korzyści, jakie przynosi

gospodarkom tych państw swobodny przepływ pracowników w UE.

- Dla Bułgarii i Rumunii migracja stanowi poważne wyzwanie zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Przyczynia się bowiem do odpływu wykwalifikowanej siły roboczej (na przykład informatyków, pracowników służby zdrowia) oraz osób młodych, aktywnych i przedsiębiorczych. Bułgaria i Rumunia wciąż nie zostały włączone do strefy Schengen, choć oba państwa wypełniły wszystkie techniczne kryteria członkostwa już na początku 2011 roku. Nieoficjalnym powodem blokowania ich członkostwa jest – obok niedostatecznych postępów w walce z korupcją – brak skutecznej polityki inkluzji mniejszości romskiej.